

## POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 marca 2013 r.,

sprawy P. M.

skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i innych

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 lutego 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 15 marca 2011 r.,

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną ;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2011 r., Sąd Okręgowy w G. uznał P. M. za winnego dokonania przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zb. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i skazał go za to na karę 5 lat pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny po 40 zł każda.

Wyrok ten nadto dotyczył jeszcze siedmiu innych osób.

Apelację od tego wyroku – w zakresie dotyczącym P. M. – wniesli jego obaj obrońcy.

Adw. A. C. – P. zarzuciła w niej „obrazę przepisów postępowania w szczególności art. 4 , art. 5 § 2, art. 7, art. 92, art. 410 k.p.k.” i mający wpływ na

treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych poprzez „przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów”.

Natomiast adw. K. S. zarzucił temu wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów postępowania – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, to jest uznanie za wiarygodne wyjaśnień R. K. w zakresie w jakim pomówił on oskarżonego M., która to ocena jest niezgodna z wskazaniem Sądu Apelacyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 29 maja 2008 r., sygn. akt AKa .../08;
- 2) obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieomówienie i nieuwzględnienie przy ocenie wyjaśnień K. pełnej treści wypowiedzi biegłych lekarzy psychiatrów odnośnie jego osobowości;
- 3) obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. poprzez odmówienie wiary wyjaśnieniom M. tylko na tej podstawie, że są one niezgodne z wyjaśnieniami K. oraz zeznaniami T. M.;
- 4) obrazę art. 7 w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. poprzez odmówienie wiary świadkom: /.../ tylko dlatego, że: „stanowią one poparcie przyjętej przez P. M. linii obrony”;
- 5) obrazę art. 7 k.p.k. poprzez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom T. M. w sytuacji gdy „pomówienie” to zostało odwołane;
- 6) obrazę art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z przesłuchania D. S. prokurator która wykonywała czynności procesowe z udziałem B. K. na okoliczność przebiegu tych czynności;
- 7) obrazę art. 424 § 1 k.p.k. poprzez bardzo ogólnikową „analizę bilingów załączonych do akt sprawy”;
- 8) wynikający z tych naruszeń przepisów błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że P. M. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów.

Apelację tą rozpoznał – wraz z apelacjami wniesionymi w sprawie przez obrońców dwóch innych skazanych tym wyrokiem oskarżonych – rozpoznał w dniu 1 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2012 r. uznał wszystkie wniesione w sprawie apelacje za oczywiście bezzasadne i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Tenże wyrok sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca skazanego P. M.

Zarzucił w niej temu wyrokowi:

- 1) rażąco naruszenie przepisów postępowania art. 7 k.p.k. i art. 5 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie ustosunkowania się do zarzutów z pkt. 1 apelacji i odesłanie w tej mierze do wywodów odnośnie zarzutów apelacji obrońcy skazanego K., przy czym tym głównym zarzutem apelacji było błędne danie wiary wyjaśnieniom K. przez Sąd I instancji, ponieważ są niekonsekwentne i nie znajdują pośredniego potwierdzenia w materiale dowodowym;
- 2) rażąco naruszenie przepisów postępowania art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się merytoryczne do zarzutu z pkt. 2 apelacji dotyczącego nieomówienia i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji przy ocenie wyjaśnień K. wypowiedzi biegłych psychiatrów odnośnie jego egoizmu;
- 3) rażąco naruszenie przepisów postępowania art. 167 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez błędne ustosunkowanie się do zarzutu z pkt. 6 apelacji;

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej P. M. w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W pisemnej odpowiedzi na tę kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Wszystkie podniesione w niej zarzuty nie tylko są merytorycznie chybione (bo opisane w nich rzekome uchybienia w rzeczywistości nie zaistniały), ale także są ewidentnie sformułowane wbrew wymogom art. 523 § 1 k.p.k. i już przez to samo oczywiście bezzasadne. Przepis ten jednoznacznie stanowi, że podstawą kasacji może być tylko, bądź to uchybienie wymienione w art. 439 k.p.k., bądź też „inne rażąco naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia”. Nie ulega zatem najmniejszej wątpliwości, że skuteczność zarzutu kasacyjnego jest uwarunkowana koniecznością wykazania nim przez skarżącego nie tylko samego „innego rażąco naruszenia prawa”, ale także i możliwości „istotnego wpływu” tego uchybienia na treść zaskarżonego kasacją wyroku. Oba te warunki muszą zatem zaistnieć kumulatywnie. Brak któregośkolwiek z nich czyni taki zarzut kasacyjnie bezzasadnym i w konsekwencji implikuje ocenę kasacji w której jest jako wyłączny podnoszony – jako oczywiście bezzasadną.

Tymczasem wszystkie trzy zarzuty kasacji obrońcy P. M. ograniczają się tylko do wytknięcia sądowi odwoławczemu „rażącego naruszenia przepisów postępowania” i nie wykazują równocześnie (nawet tylko literalnie) „możliwości istotnego wpływu tych to naruszeń prawa na treść zaskarżonego wyroku”. Także uzasadnienie kasacji tego rodzaju rozważań – w istocie – nie zawiera.

Konsekwencje tej stwierdzonej sytuacji są oczywiste – dla oceny całej skargi kasacyjnej. Skutkują bowiem uznaniem jej oczywistej bezzasadności. Wynika to zarówno z przyjętych w ustawie procesowej (w przytoczonym przepisie art. 523 § 1 k.p.k.), z woli ustawodawcy, rygorów dotyczących (jedynie dopuszczalnych) podstaw kasacji, ale również z tych unormowań rozdziału 55 Kodeksu postępowania karnego, które określają istotę i charakter kasacji, a także inne (obok już wymienionych) obowiązki stron które ją wnoszą. Wśród tych ostatnich jest też i (określona art. 526 § 1 k.p.k.) powinność „podania, na czym polega zarzucone uchybienie”. Realizując ten nakaz skarżący winien więc niewątpliwie wykazać też w czym upatruje możliwość wpływu – i to istotnego – podnoszonego w ramach zarzutu uchybienia na treść zaskarżonego wyroku.

Zaniechanie tego, powoduje iż tak ułomnie sformułowany zarzut (bo pozbawiony niezbędnego z mocy ustawy elementu), pozbawiony nadto w tym zakresie także i stosowanej motywacji w uzasadnieniu kasacji, nie może być uznany za zasadny.

Nadto nie ulega wątpliwości, że postępowanie kasacyjne ma charakter sformalizowany.

Przepis art. 536 k.p.k. pozwala na rozpoznawanie kasacji tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – „tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455”. Tak istotne zawężenie kontroli nadzwyczajnego środka zaskarżenia zobowiązuje autorów kasacji do precyzyjnego formułowania zarzutów. Nie bez racji ustawodawca w art. 526 § 2 k.p.k. wprowadził tzw. przymus adwokacki lub radcowski przy sporządzaniu kasacji. Przy czym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony, ani tym bardziej zobowiązany, do wyręczenia autora kasacji w poprawnym konstruowaniu podnoszonych w niej zarzutów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z : 12 listopada 2002 r., III KKN 225/00, Lex nr. 56853; 10 czerwca 2003 r., III KK 200/02, Lex nr. 78836; 31 sierpnia 2006 r., IV KZ 274/06, OSNWSK 2005/1/1649; 17 października 2012 r., IV KK 201/12, Lex, nr 1227635).

Te przytoczone względy pozwoliły już samoistnie ocenić kasację obrońcy skazanego P. M. jako oczywiście bezzasadną.

Niezależnie od tego, nawet w sytuacji uznania, poprzez reguły interpretacyjne z przepisu art. 118 § 1 k.p.k., że intencją autora kasacji było jednak postawienie zarzutów wyrokowi sądu odwoławczego w formie respektującej wspomniane rygory art. 523 § 1 k.p.k. (do czego w istocie brak jest podstaw – tak w samej ich treści, jak i w uzasadnieniu skargi), to i tak odczytane, nie zasługują na uwzględnienie. Są bowiem też oczywiście bezzasadne.

Należy przede wszystkim zauważyć, że skarżący zakwestionował w tych zarzutach poprawność przeprowadzonej kontroli instancyjnej, a także sporządzonego – w jej efekcie – przez Sąd odwoławczy uzasadnienia wyroku. Tymczasem skuteczność kasacyjna tego rodzaju zarzutów uwarunkowana jest niezbędnością wykazania, przez skarżącego, że Sąd odwoławczy rażąco naruszył przepis art. 433 § 2 k.p.k. i rażąco uchybił normie art. 457 § 3 k.p.k., dokonując kontroli poszczególnych zarzutów apelacji. Nie wystarczy zatem samo naruszenie tych norm, skoro podstawą kasacji może być tylko „rażące naruszenie prawa”. I to niezależnie od tego – co in concreto szczególnie staje się aktualne – iż następstwem tegoż „rażącego naruszenia prawa” musi być możliwość jego „istotnego” (a więc nie każdego) wpływu na treść zaskarżonego wyroku, czego to skarżący wszak w ogóle nie wykazał. Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku, nie sposób podzielić przekonania autora kasacji o „rażącej” nierzetelności przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli instancyjnej. Przeciwnie, należy stwierdzić, że Sąd ten, w wystarczającej mierze, odniósł się i rozważył wszystkie podniesione w apelacji obrońcy skazanego M. zarzuty.

To, że uczynił to w sposób dla niego niekorzystny nie oznacza jeszcze – co oczywiste – iż uchybił owym przywołanym w kasacji przepisom prawa procesowego.

Nie jest więc prawdą, że Sąd Apelacyjny zaniechał kontroli I zarzutu apelacji, skoro do okoliczności w nim wskazanych odniósł się przy okazji dokonywania oceny apelacji R. K. Ta przecież wymagała rozważenia poprawności dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wyjaśnień tego oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, będących podstawą przyjętych (również wobec P. M.) ustaleń faktycznych (por. s. 17-20 uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego). W tej argumentacji Sąd odwoławczy odniósł się i do bilingów i do treści opinii sądowo – psychiatrycznej (s. 20, 26) – w sposób wystarczający, tak ze względu na

faktyczne znaczenie tych dowodów i ich treść, jak i charakter odnoszącej się do nich zawartej w apelacji, argumentacji.

Chybiony jest także drugi zarzut kasacji. Sąd Apelacyjny nie zaniechał oceny drugiego zarzutu apelacji. Świadczą o tym zapisy na s. 26 uzasadnienia jego wyroku, których zasadność należy oceniać także w aspekcie wszystkich twierdzeń zawartych w opinii sądowo – psychiatrycznej i psychologicznej dotyczących R. K. (k. 5038v – 5039v), nie zaś tylko jednego i to – wyrwanego z kontekstu – jej stwierdzenia.

Trzeci zarzut kasacji jest też oczywiście nietrafny.

Nie można przypisać Sądowi odwoławczemu by rażąco uchybił przywołanym w nim przepisom. Sąd Apelacyjny ocenił zasadność zarzutu z pkt. 6 apelacji obrońcy (s. 27 uzasadnienia). Nie sposób uznać - analizując te stwierdzenia- by uczynił to w sposób „rażąco błędny”, a tylko wówczas uprawniony byłby wytykający takie działanie zarzut kasacyjny.

Nadto nie można też nie dostrzec tego, iż motywacja samej kasacji i sposób redakcji sformułowanych w niej zarzutów, świadczą o tym, że najwyraźniej jej autor zmierzał do powtórzenia – w ten sposób – kontroli instancyjnej. Powielił, w istocie, zarzuty apelacji, nadając im tylko pozornie charakter kasacyjny, bowiem w swoich rozważaniach nie uwzględnił w sposób kompletny argumentacji, którą Sąd odwoławczy przywołał dokonując ich krytycznej oceny.

Tymczasem kasacja nie jest zwykłą skargą odwoławczą, a sąd kasacyjny nie jest trzecią instancją. Stąd też nie jest on uprawniony do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli instancyjnej, może – co najwyżej – sprawdzić jej poprawność, z punktu widzenia obowiązujących przepisów.

Te okoliczności zadecydowały o uznaniu oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy P. M.

Orzeczenie o kotach uzasadnia treść art. 536 § 1 w zw. z art. 518 k.p.k.